

POSTANOWIENIE

Dnia 21 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 maja 2020 r.,

sprawy z wniosku **A. S.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie i pozbawienie wolności

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 maja 2019 r., sygn. akt II AKa (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 13 grudnia 2018 r., sygn. akt XXI Ko (...),

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,

2. obciążyć wnioskodawcę kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 grudnia 2018 r., Sąd Okręgowy w K. na podstawie art. 8 ust. 1, art. 11 ust. 1, art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149 ze zm. - dalej: „ustawa lutowa”) oraz art. 17 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 558 k.p.k., art. 355 § 1 k.p.c. i art. 203 § 1 k.p.c., zasądził od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy A. S.:

- kwotę 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia za niesłuszne skazanie i pozbawienie wolności na podstawie wyroku Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 19 stycznia 1982 r. w sprawie IV K dor. (...), z tym, że zarachował na poczet tej kwoty 25.000 zł wypłacone wnioskodawcy tytułem zadośćuczynienia w oparciu o prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 lutego 2009 r. w sprawie XXI Ko (...), który na mocy wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 30 sierpnia 2017 r. w sprawie II AKo (...) został uchylony na skutek wznowienia postępowania (pkt 1),
- kwotę 10.505,61 zł tytułem odszkodowania za niesłuszne skazanie i pozbawienie wolności na podstawie wyroku Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 19 stycznia 1982 r. w sprawie IV K dor. (...) (pkt 2),

a w pozostałym zakresie roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie i pozbawienie wolności oddalił (pkt 3). Jednocześnie umorzył postępowanie w przedmiocie zasądzenia odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie wnioskodawcy w sprawie Prokuratury Rejonowej w T. Ds (...) (pkt 4).

Od powyższego wyroku apelację wniósł pełnomocnik wnioskodawcy. Zaskarżył go w części oddalającej odszkodowanie (pkt 3) i zarzucił „naruszenie art. 361 i 363 k.c., tj. zasady pełnego odszkodowania przewidzianej w kodeksie cywilnym przez zasądzenie odszkodowania jedynie w kwocie 10.505,61 zł zamiast 169.977,52 zł z pracy podstawowej i 17.317,56 zł z pracy w redakcji tygodnika (...) w związku z bezprawnym pozbawieniem wolności, podczas gdy wnioskodawca utracił w okresie aresztowania i odbywania kary łącznie kwotę 187.295,08 zł; zasada pełnego odszkodowania uniemożliwia zaś dokonywanie jakichkolwiek obliczeń (zupełnie zresztą dowolnych) w zakresie kwot, które wnioskodawca mógł zaoszczędzić (przyjęcie 10-15%), gdyby przebywał na wolności i w ten sposób ograniczanie odszkodowania o 85-90%”.

W oparciu o powyższe wniósł o zmianę wyroku i uwzględnienie wniosku o odszkodowanie w całości, tj. zasądzenie dodatkowo kwoty 176.789,57 zł tytułem odszkodowania.

Wyrokiem z dnia 17 maja 2019 r., Sąd Apelacyjny w (...) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy. Kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Od tego wyroku kasację złożył pełnomocnik wnioskodawcy. Zaskarżył go w części utrzymującej w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 grudnia 2018 r. i zarzucił:

1. „obrazę przepisów prawa materialnego, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 361 i 363 k.c. w zw. z art. 8.1 ustawy lutowej przez jego błędną interpretację i tym samym naruszenie zasady pełnego odszkodowania przewidzianej w kodeksie cywilnym, co w konsekwencji spowodowało oddalenie wniosku o odszkodowanie ponad kwotę zasądzoną, która stanowiła jedynie 15% utraconego przez wnioskodawcę wynagrodzenia w związku z pozbawieniem wolności; Sąd II instancji błędnie uznał, iż metoda dyferencyjna nie obejmuje zasady pełnego odszkodowania i wnioskodawcy należy się nie suma utraconych zarobków ale kwota, którą realnie mógł „zaoszczędzić”, co jest zupełnie sprzeczne z pozytywnymi przepisami prawa cywilnego; w/w zasada uniemożliwia dokonywanie jakichkolwiek obliczeń (zupełnie zresztą dowolnych) w zakresie kwot, które wnioskodawca mógł zaoszczędzić, gdyby przebywał na wolności;
2. obrazę przepisów prawa procesowego, które to naruszenie miało istotny wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 457 § 3 k.p.k., przez nienależyte wyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, czym kierował się Sąd Apelacyjny w (...):
 - „uznając apelację pełnomocnika wnioskodawcy za oczywiście bezzasadną – chodzi tu o następującą kwestię – Sąd II Instancji nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do kwestii przyjęcia jako utraconego zarobku wnioskodawcy kwoty 52.719,86 zł (wariant najmniej korzystny dla wnioskodawcy) mimo, iż biegły w sprawie przedstawił kilka wariantów, w tym wariant najkorzystniejszy dla wnioskodawcy bo wskazujący na utracone zarobki z pracy w F. w kwocie 169.977,52 zł (wariant za którym optował wnioskodawca); w efekcie nie zostało w sprawie wyjaśnione dlaczego jako podstawę zasądzanego odszkodowania przyjęto wariant najmniej korzystny mimo dokładnego ustalenia okresu pozbawienia wolności i pozostawiania bez pracy oraz dokładnego ustalenia wysokości zarobków wnioskodawcy w okresie przed aresztowaniem; Sąd Apelacyjny uznając za zasadne

obniżenie odszkodowania o 85% powołał się też ogólnie na zasady obliczania odszkodowania, które miały zostać jasno ustalone w orzeczeniach SN, przy czym Sąd nie odniósł się w tym zakresie do pozytywnych przepisów prawa, tj. art. 361 i 362 k.c., które są jedynymi przepisami w zakresie zasady ustalania wysokości szkody i zapewniają pełne odszkodowanie (w tym *lucrum cessans*), a takim jest suma utraconych zarobków wnioskodawcy w okresie aresztowania”;

- „uznając za zasadne przyjęcie jako podstawy zasądzzonego odszkodowania (tj. kwoty, od której Sąd obliczył 15%) wariantu, w którym biegły ustalił utracone zarobki na kwotę 52.719,86 zł; Sąd Apelacyjny dyskredytując jako podstawę odszkodowania wariant biegłego w wysokości 169.977,52 zł wskazał ogólnikowo, iż „nie sposób zgodzić się z pełnomocnikiem, iż Sąd Okręgowy winien bazować na najwyższej kwocie wynikającej z obliczeń biegłego i przyjąć, iż utracone zarobki wnioskodawcy za okres pozbawienia wolności wyniosły 169.977,52 zł skoro sam wnioskodawca zeznał, iż jego wynagrodzenie miesięczne wynosiło 8.400 zł”, przy czym Sąd nie zauważył, iż zarobki obliczone przez biegłego były zwaloryzowane na datę orzekania, a wnioskodawca wskazywał na nominalne zarobki sprzed okresu pozbawienia wolności; dalej Sąd wskazuje, iż to „wnioskodawca jest najbardziej miarodajnym źródłem wiedzy co do w/w kwestii” , a zatem nasuwa się pytanie czy dla Sądu Apelacyjnego istotnym były dokumenty płacowe na bazie których biegły obliczał utracone wynagrodzenie i czy istotna w ogóle była opinia biegłego skoro ostatecznie nie analizuje wariantów przedstawionych przez biegłego, a powołuje się na zeznania wnioskodawcy w tym zakresie”.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...)

Prokurator Prokuratury Okręgowej w K. w pisemnej odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja podlegała oddaleniu, jako że podniesione w niej zarzuty okazały się bezzasadne w stopniu oczywistym.

Na wstępie trzeba przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, który stronie przysługuje, co do zasady, od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego. Oznacza to, że zarzuty kasacji należy kierować pod adresem orzeczenia tego sądu a nie sądu pierwszej instancji. Sąd kasacyjny jest sądem prawa, dlatego nie można w tym postępowaniu skutecznie kwestionować ustaleń faktycznych, a więc także wysokości zasądzzonego odszkodowania (zadośćuczynienia).

Przechodząc do oceny zarzutów kasacji stwierdzić należy, że pierwszy z nich stanowi powtórzenie zarzutu apelacji pełnomocnika wnioskodawcy od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 grudnia 2018 r. Treść tego zarzutu, jak też powołane w nim (jako naruszone) przepisy prawa, świadczą, że został on w istocie skierowany pod adresem orzeczenia Sądu pierwszej instancji oraz sprowadza się do zanegowania przeprowadzonej przez ten Sąd i zaaprobowanej przez Sąd odwoławczy oceny zebranych dowodów i podważenia dokonanych ustaleń faktycznych w zakresie wysokości zasądzzonego na rzecz wnioskodawcy odszkodowania. Zabieg tego rodzaju, jako zmierzający do powtórzenia na etapie postępowania kasacyjnego zwykłej kontroli odwoławczej, nie może być procesowo skuteczny, gdyż nie jest funkcją kontroli kasacyjnej ponowne rozpoznawanie apelacji.

Wskazać ponadto trzeba, że rozważany zarzut nie ma tzw. „charakteru kasacyjnego”. Sąd odwoławczy nie mógł bowiem naruszyć powołanych w tym zarzucie przepisów art. 361 k.c. i art. 363 k.c., gdyż utrzymując w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji tych przepisów prawa materialnego nie stosował. W istocie więc został on skierowany pod adresem wyroku Sądu Okręgowego w K. , co koliduje z art. 519 k.p.k.

Ponieważ w apelacji sformułowano podobny zarzut obrazy tych przepisów prawa materialnego, to skarżący, jeśli nie zgadzał się ze stanowiskiem sądu odwoławczego, powinien w kasacji stawiać przede wszystkim zarzut wadliwej kontroli instancyjnej i wykazywać, że został on oceniony nieprawidłowo, a nie po raz kolejny podnosić zarzut obrazy tych samych przepisów prawa materialnego.

Dodać wypada, że zarzut ten nie mógł być uznany za zasadny również dlatego, że wysuwanie zarzutu obrazy prawa materialnego jest sensowne jedynie w

sytuacji wadliwego zastosowania przepisu tego prawa w orzeczeniu, które oparte jest na trafnych i niekwestionowanych ustaleniach faktycznych. Nie można więc mówić o obrazie prawa materialnego w sytuacji, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń faktycznych, przyjętych za jego podstawę lub naruszenia przepisów procesowych.

Niezależnie od powyższego, nie można zgodzić się ze skarżącym, iżby skutek błędnej wykładni powołanych w tym zarzucie przepisów prawa, w sprawie doszło do naruszenia zasady pełnego odszkodowania. Przeciwnie, jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego w K. pełna, rzeczywista szkoda, którą poniósł wnioskodawca na skutek niesłusznego skazania i pozbawienia wolności w okresie od dnia 20 grudnia 1981 r. do dnia 9 sierpnia 1983 r. na podstawie wyroku Sądu Wojewódzkiego w K. z dnia 19 stycznia 1982 r. w sprawie IV K dor. (...) wynosiła 10.505,61 zł i taka też kwota z tego tytułu została zasądzona. Nie ma przeto racji skarżący, że zasądzono na rzecz wnioskodawcy jedynie 15% utraconego przezeń wynagrodzenia, czyli - jak zdaje się wynikać z jego wyводу – tylko w takiej części zrekompensowano poniesioną szkodę. Natomiast inną kwestią jest to, czy ustalenia co do wysokości poniesionej przez wnioskodawcę szkody są prawidłowe. Jak już jednak wcześniej wspomniano, ustaleń faktycznych w postępowaniu kasacyjnym kwestionować nie wolno; stoi temu na przeszkodzie przepis art. 523 § 1 k.p.k.

Można więc jedynie wskazać, że Sąd Apelacyjny w (...) w pełni zaakceptował ustalenia Sądu pierwszej instancji co do wysokości podlegającej zrekompensowaniu szkody, przedstawiając w uzasadnieniu swojego orzeczenia powody tej decyzji (str. 2-4). Przede wszystkim jednak podzielił przyjętą przez ten Sąd (kwestionowaną przez skarżącego) zasadę, że przy obliczaniu wysokości należnego wnioskodawcy odszkodowania za stratę powstałą wskutek niemożności zarobkowania, szkoda nie jest sumą utraconych zarobków, lecz różnicą między stanem majątkowym, jaki zaistniałby, gdyby poszkodowany nie został pozbawiony wolności a stanem rzeczywistym w chwili odzyskania wolności. Takie stanowisko, jako zgodne z dominującą w orzecznictwie metodą dyferencyjną ustalania szkody majątkowej, zasługuje na akceptację.

Pełnomocnik wnioskodawcy kwestionując w dalszym ciągu ustalenia Sądu pierwszej instancji w zakresie wysokości zasądzanego na rzecz wnioskodawcy odszkodowania, zaaprobowane przez Sąd odwoławczy, podnosi w istocie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych. Taką zaś praktykę, jako stanowiącą obejście ustawowych ograniczeń podstaw kasacji określonych w art. 523 k.p.k., należy ocenić jako niedopuszczalną.

Oczywiście bezzasadny jest również drugi zarzut kasacji. Przy rozpoznawaniu apelacji nie doszło bowiem do rażącego naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., co może mieć miejsce wtedy, gdy w uzasadnieniu wyroku nie zostanie zawarta argumentacja wyjaśniająca powody potraktowania zarzutów i wniosków apelacji (sąd uznaje za zasadne albo niezasadne, bez wyjaśnienia swojego stanowiska w tym względzie), względnie argumentacja ta jest błędna, albo zawiera braki, które nie będą pozwalały na skontrolowanie i zrozumienie stanowiska sądu odwoławczego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2013 r., V KK 278/13, Lex nr 1422129). Sąd Apelacyjny w (...) w uzasadnieniu wyroku przedstawił szczegółową argumentację dotyczącą zgłoszonego w apelacji zarzutu i wniosku (str. 2-4 uzasadnienia). Sąd ten nie podzielił zasadności zawartych w apelacji argumentów w zakresie podniesionego przez pełnomocnika naruszenia art. 361 i 363 k.c., w pełni akceptując argumentację Sądu pierwszej instancji, zarówno w zakresie wysokości utraconego przez wnioskodawcę wynagrodzenia z pracy podstawowej w okresie od dnia 20 grudnia 1981 r. do dnia 4 sierpnia 1983 r., opiewającego na kwotę 52.719,86 zł, a nie na kwotę 169.977,52 zł, jaką wskazuje skarżący, jak i reguł, które winny mieć zastosowanie przy obliczaniu wysokości należnego wnioskodawcy odszkodowania za stratę powstałą wskutek niemożności zarobkowania (rodzaju i wysokości odliczeń). Tym samym odniósł się do podnoszonych w uzasadnieniu apelacji, powyżej wymienionych kwestii. Zauważyć należy, że uzasadnienie zarzutu kasacji, w którym skarżący szeroko prezentuje swoją wersję oceny dowodów i wyraża niezadowolenie z dokonanych ustaleń, w pełni zaaprobowanych w wyniku kontroli apelacyjnej, nie niesie ze sobą tego, co jest najważniejsze dla skuteczności kasacji, mianowicie nie wskazuje konkretnych wadliwości w rozumowaniu Sądu odwoławczego, z powodu których należałoby

uznać, że przeprowadzona przez Sąd Apelacyjny w (...) kontrola instancyjna nie spełnia kodeksowych standardów.

Ponadto, już tylko na marginesie należy zważyć, że nawet przyznanie racji skarżącemu, iż Sąd Apelacyjny w (...), rzeczywiście nie wyjaśnił należycie, czym się kierował uznając apelację za oczywiście bezzasadną i w ten sposób naruszył przepis art. 457 § 3 k.p.k., nie mogło prowadzić do uznania tego zarzutu kasacji za skuteczny, jako że zgodnie z obowiązującym od 5 października 2019 r. przepisem art. 537a k.p.k., nie można uchylić wyroku sądu odwoławczego z tego powodu, że jego uzasadnienia nie spełnia wymogów określonych w art. 457 § 3 k.p.k.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto zgodnie z art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.